GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 61.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 16 MARCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° **Reaumira.**

Dzień	godzina	Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
15.	7	27 4. 434	+ 3. 5	— 8 0	zachodni słaby	pochmurno	deszcz.
	12	„ 4. 447	+ 5 4	+ 4,9	połn: za. mocny	„ „	„
	3	„ 4. 178	+ 4 9	+ 4,0	Połud: za. słaby	„ „	
	9	„ 4. 054	+ 2. 0	— 4,5	„ „	„ „	o g. 10 3/4 deszcz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 12 MARCA.

ROZKAZ DZIENNY

W kwaterze główny w Warszawie *dnia 10 Marca* 1831 r.

Przekonawszy się, iż rozkazy i okólniki przez Kommissyą Rządową Woyny do woysk w rzeczach administracyynych wydane, nie odbieraią spiesznego skutku, przez co działania ogólne w nayistotnieyszych nie raz przedmiotach na niepewność narażone bydź mogą; polecam wszystkim jenerałom korpusów dywizyi, brygad, dowódzcom pułków i oddziałów, aby wszelkie polecenia rzeczoney władzy, bądź w ogólności, bądź co do szczegółów wydane, pod własną odpowiedzialnością iak nayściśley wykonywali i wykonania takowych pilnowali.

NACZELNY WÓDZ
Siły Zbroyney Narodowey
(pod.) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem:
Szef Sztabu głównego
Pułkownik *Chrzanowski.*

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze główney w Warszawie *dnia 9 Marca* 1831 r.

Uwiadomia się woysko, że jenerał brygady *Morawski*, mianowanym został przez Rząd Narodowy pod dniem 8 b. m. Ministrem Woyny.

Jenerał piechoty *Krasiński* Izydor, dotychczasowy minister woyny, otrzymał od Rządu Narodowego, na własne żądanie, uwolnienie od obowiązków które dotąd pełnił.

NACZELNY WÓDZ
Siły Zbroyney Narodowey
(podp.) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem:
Szef Stabu głównego
Pułkownik *Chrzanowski.*

Rozkazem dziennym z dnia 9 b. m. mianowani zostali Jenerałami brygad: *Skarzyński* Ambrozy, *Ruttie*, *Kamiński*, *Skarzyński* Kazimierz, i *Kicki.*

Dnia 11 b. m. poniósł karę śmierci na szubienicy wystawioney w rynku starego miasta szpieg moskiewski *Borkowski*.

Smutną donosimy wiadomość: referendarz stanu *Gliński* szanowany powszechnie z zacności charakteru i zdólności swoich, urzędnik, zszedł z tego świata po krótkiey chorobie.

Uprowadzona w Puławach przez nieprzyiaciela panna z domu Xiężny, nazywa się *Zaborowska*. Ta godna i młoda dziewica, w czasie kiedy Pułkownik *Łagowski* walczył wśród miasta z Moskalami, maiąc za nic wszelkie niebezpieczeństwa, osobiście zachęcała mieszkańców, do wspierania swoich braci i do uderzenia z boku na uciekaiących; usiłowania iey nie były daremnemi. Za powrotem do Puław naiezdników, żydzi niezaniedbali denuncyować i panny *Zaborowskiey*: a w skutek tego doniesienia wziętą była do niewoli. Kiedy *Dwernicki* przycisnął pod Markuszowem uciekaiących rabusiów, Xiężna Jeymość wyprawiła w poselstwie do nieprzyiacielskiego dowódcy damę ze swoiego dworu, która wyrobiła uwolnienie branki. Słychać, że Naczelny Wódz ma iey posłać w nagrodę odwagi poświęcenia się i cierpień, krzyż woyskowy.

Pułk drugi Mazurów zabrał wczoray 90 jeńców Rossyyskich. Codzień powiększa się ich liczba, codzień także przechodzi do nas wielu zbiegów.

Korpus Xcia *Szachowskiego* zniszczony i rozpędzony pod Białołęką, 24 Lutego, zbiera się w okolicach Płocka.

Officer *Kawecki* z korpusu Jenerała *Dwernickiego*, przez *Puławy* iadąc gdy był u Xiężney *Czartoryskiey*, pokazywała mu kulę karabinową, która wpadła do pałacu, przyczém rzekła: "to pamiątka od wnuka; umiałabym iey użyć gdybym była młodszą, tobym stanęła z wami w szeregach.," Pożegnała się z nami błogosławiąc i łzy roniąc.

Uwaga dla Rossyan. — Ród Germański, Niemiecki, wielkie od wieku odniósł zwycięztwo. Zwolna, następował na dziedziny sławiańskie, i częściowo, całe prawie opanował: małżeństwa, traktaty, woyny, podstępy, dopomogły Niemcom do tego upodlenia, wielkiego szczepu Sławian, naypotężnieyszego na świecie, przeznaczonego kiedyś, ziemi całey panować. Austrya, Prussy, zagarnęły znaczną sławacką dzielnicę: Rossya cała, pod ciężką władzą familii Niemieckiey; dzierżawy Sławiańskie Turcyi, są nic nieznaczące, i albo ciśnione przez protekcyą familii Niemieckiey Rossyskiey, albo trzymane przez dom Rakuski. Jedna Polska, długo potężna, długo nieszczęśliwa, dziś podnosi śmiałe czoło: pierwsza, iako główna od wieków wyobrazicielka ludów Słowiańskich, podaie hasło, oswobodzenia i niepodległości. W śmiertelney walce dzisieyszéy, przelewamy krew współplemienników, niszczemy ślepe i nierozumne narzędzia gwałtownego despotyzmu; musimy zabiiać tych którzy nieznaiąc siebie i swoiey sprawy, spieszą na zagładę naszą.. Nieszczęśliwi! morduiąc nas samobóyczą dłonią zarzynaią siebie samych!!!... Dopókiż trwać będzie takie zaślepienie!... Potężny władco losów ludzkości, otwórz im oczy, niechay przeyrzą!.... Rossyanie, czyż serca wasze obce są prawdzie i szlachetności?... To nas tylko w tey smutney kolei pociesza, że Moskwę prowadzą do niecnego boju same Niemcy: *Dybitsche*, *Würtembergi*, *Kreutze*, *Sackeny*, *Kavery*, *Korfy*, *Pahleny*, *Tolle*, *Geismary*, *Roseny*, *Witty*, *Anrepy*, *Gerstenzweigi*, i t. d. Rossyanie! lituiemy, się nad wami.

Jak straszliwy wicher, który naymocnieysze drzewa z korzeniem wyrywa i obala, zamierzał hr. *Dybicz* jedną stanowczą bitwą

zniszczyć *zbuntowanych Polaków.* Upoiony zwycięztwami nad nieszczęsnym ludem, pogrążonym w niewoli i demoralizacyi, myślał, że równie łatwo zgnębi naród, który nabywszy doświadczenia w szkole nieszczęść, postępuiąc z duchem czasu, mężnie narzucone kaydany zrywa, i chwalebną przekłada śmierć, w walce za niezatarte prawa ludzkości, nad nędzne życie. — Brzegi Wisły łatwo w niwecz obrócić mogą sławę zabałkańskiego hrabi Dotąd odbyte bitwy nie powiodły się Rossyanom. Niechay się wystrzega, ażeby mu, zamiast przygotowanego tryumfu nie dostał się w podziale los Warrusa który podobnie jak on uległy dziwactwom dumnego władcy, oprócz haniebnéy śmierci, jeszcze przekleństwa swego Pana i całego narodu poniósł do grobu.

Suwarowowi rodowitemu Moskalowi, bez oświaty, i wykształcenia, który oprócz ślepego posłuszeństwa przywidzeniom kobiety, i osobistéy odwagi żadnych innych cnót nie posiadał, i przy swoich ograniczonych pojęciach żadnych innych zalet posiadać nie mógł, łatwiéy rzeź Oczakowa i Pragi darowaćby można. Lecz iakiego sądu hr. *Dybicz*, urodzony w Szląsku, współczesny Szyllera i Göthego, spodziewać się może od potomności, od swego własnego sumienia, nawet wtenczas, gdyby mu się udało, zwalczyć Polskę i krocie szlachetnych ludzi poświęcić zemście despoty, za to, że ośmielili się myśleć o wolności.

Gazeta Niemiecka (*Warschauer Zeitung*) obeymuie o *Dybiczu* następuiący artykuł:

W wydanych manifestach tak iak w całem postępowaniu Feldmarszałka niepodobna poznać szlachetnego *Dybicza*, który przed 30 laty, gdy w jego prawdziwéy oyczyźnie żywa wszczęła się walka pismienna o usamowolnieniu żydów, naywspanialsze rozwinął był wyobrażenia o godności rodu ludzkiego. Blask wystawnego dworu Cesarskiego zaślepił męża, który w młodzieńczym wieku naypięknieysze rokował nadzieię. Niechay rozważy, że uprzeyme weyrzenie nayłaskawszego Pana nie iest dostatecznem wynagrodzeniem za niesłuszną sprawę, z któréy wypadnie bezbożnemu (frevelnden) iéy obrońcy zdać rachunek przed obliczem sprawiedliwego Boga.

Pełnomocnicy pięciu mocarstw Esterhazy, Wessenberg, Talleyrand, Palmerston, Bülów, Liewen i Matuszewic, którzy uwzięli się iakby członkowie nowego kongressu, obdarzać Europę, coraz świeżemi protokołami i konferencyami londyńskiemi, ogłosili znowu pod d. 19 lutego manifest obszerny, przeciwko wiadoméy protestacyi kongressu belgiyskiego, zaniesionéy z powodu londyńskiego protokołu z d. 20 stycznia, przez który granice Belgii dowolnie oznaczone, i kray ten za neutralny ogłoszony został. Panowie dyplomatycy w rozciągłym wywodzie usiłuią przekonywać o wspaniałomyślności swoich rządów, o sprawiedliwości i czystości ich zamiarów i godności z iaką w sprawie belgiyskiéy postąpili: wystawiaią traktaty i umowy wiedeńskie, za święte i nietykalne i gorszą się postępowaniem Belgiyczyków, i w końcu w 7 artykułach, rozporządzaią: że protokół londyński z d. 20 stycznia, iest święty i nietykalny, w całéy swoiéy rozciągłości: że tylko pod warunkami w protokole tym objętymi, niepodległość Belgii i oddzielenie od Hollandyi iest uznane: że każde przestąpienie oznaczonych granic uważać się ma za krok nieprzyiacielski i za rozpoczęcie stanu woyny.

Bezwątpienia dziwną iest rzeczą, że Francyia należała do tak potwornego dzieła morduiącego ukleioną przez samych Francuzów nieinterwencyą i gwałcącego nayświętsze prawa ludów: ale każdy lepiéy na rzeczy

zapatruiący się, łatwo dostrzeże, że zgoda tych mocarstw konferuiących, iest tylko pozorną: łudzą się wszystkie nawzaiem: wiedzę dobrze o tém, deklamuią a każdy u siebie gotuie oręż, i ogląda się na wypadki zewnętrzne. My Polacy, przecięliśmy stary węzeł polityczny: zrodziły się nowe trudności: burzy się południe Europy. Spodziewać się należy ogólnego wstrząśnienia, a na tém ludy stracić nie mogą.

(Z Gazet Warszawskich.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 1 *Marca.* — Wczoray i dziś kurs papierów przy giełdzie był bardzo niepewny. Spadanie ich, przypisywano po części odebranym z Paryża wiadomościom, poczęści domniemanéy niepewności ministrów, względem uskutecznienia reformy parlamentu.

Dziennik *Times* powiada: Zdaie się, iż pokóy europeyski iest teraz z kąd inąd nietylko ze strony Belgii zagrożony. Stronnictwo które w Bononii obięło władzę, ma styczność z Francyą, a na ulicach słyszeć się daią okrzyki na cześć tego kraiu. Jest podobieństwo do prawdy, że stolica apostolska wezwie na pomoc Austryą w celu przytłumienia rewolucyi bonońskiéy; równie iak iey tam iuż szukał xiążę Modeny, przeciwko swym zbuntowanym poddanym. Czyż Francya dozwoli Austryi zalać Włochy i osadzić każdy punkt gdzie powiewa tròykolorowa chorągiew?.... Wszyscy się teraz zapatruią na Paryż. Jeżeli by walka teraźnieysza skończyła się z upadkiem francuzkiego ministeryum, tedy wszyscy bez wyiątku lękaią się naygorszych skutków. Z wieści obiegaiących o środkach iakich się chwycili teraźnieysi nasi ministrowie, bardzo wielu kupców naszych wyprowadza zatrważaiący wniosek, że okoliczności mogą zniewolić Anglią do wmieszania się w woynę na stałym lądzie, a to za sprawę despotyzmu i przeciwko Francyi. Chociaż atoli u klassy téy woyna zwykle niebywa niepopularna, w chwili obecnéy iednakże powszechnem iest zdaniem, że woyna taka iak ta, nietylko, w kraiu byłaby uważana za niepopularną, lecz w ogòle byłaby naynieszczęśliwszym krokiem, iakiby moglo uczynić ministeryum. Mimo to od wybuchnienia rewelucyi francuzkiéy niebyło tak powszechnéy obawy przed bliską woyną kontynentalną. Okazuie się to, nietylko we wszystkich rozmowach, lecz we wszystkich działaniach handlowych, mianowicie w assekuracyach okrętowych.

Dziennik *Globe* spodziewa się, iż nie znaydzie się nikt tak przewrotny z osób maiących wpływ na sprawy Anglii, by dał naymnieyszy powòd do obawy, iżby Anglia połączyła się z mocarstwami samowładnemi, w celu walczenia z niemi przeciwko Francyi.

Dnia 14 i 15 *Marca* 1831 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	28	—	26	—	25	—	23	—
— Zyta	27	15	26	15	26	—	25	—
— Jęczmienia	22	—	21	—	20	15	19	—
— Grochu	26	15	26	—	25	—	23	—
— Owsa	11	15	11	12	11	10	11	—
— Jagieł	40	—	38	—	37	—	36	15
— Rzepaku	34	—	33	—	32	—	30	15

LOTERYIA KRAIOWA.

W 442 ciągnieniu dnia 16go Marca 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 54. 81. 18. 24. 14. —

Przyszłe 443 ciągnienie dnia 23 Marca 1831 r. przypada.